

POSTANOWIENIE

Dnia 12 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wojciech Katner (przewodniczący)

SSN Marta Romańska

SSN Karol Weitz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. W.

przeciwko P. S.A. w L.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 12 września 2019 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 12 lutego 2019 r., sygn. akt I Ca (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i pozostawia rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu
kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Powód M. W. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej P. S.A. z siedzibą w L. tytułem odszkodowania kwoty 55 401 zł z ustawowymi odsetkami. Kwota ta miała obejmować wartość 1 600 drzew wyciętych na działce powoda przez pozwaną, obniżoną o kwotę 13 599 zł otrzymaną przez powoda od pozwanej tytułem odszkodowania, tj. 42 301 zł, kwotę 10 000 zł z tytułu obniżenia wartości działki powoda, która po wycięciu drzew straciła status działki leśnej, oraz kwotę

3 000 zł z tytułu zwrotu kosztów poniesionych przez powoda dla celów weryfikacji przez (...) Stowarzyszenie Rzeczoznawców Majątkowych (dalej: „(...) SRM”) operatów szacunkowych sporządzonych na zlecenie pozwanej. W piśmie z dnia 12 stycznia 2017 r. powód podniósł ponadto, że szkoda, którą poniósł wskutek wycinki drzew, polega także na tym, że utracił korzyści wynikające z możliwości prowadzenia gospodarki leśnej na terenie objętym wycinką i wskutek przedwczesnego wyrębu drzewostanu.

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2018 r. Sąd Rejonowy w L. oddalił powództwo.

Sąd ustalił, że powód jest właścicielem nieruchomości w miejscowości R., obejmującej między innymi działki nr 41/10, nr 41/13 i nr 39/4. W dniu 9 lipca 2010 r. ustanowił na rzecz pozwanego i jego następców prawnych za wynagrodzeniem na działkach nr 41/10 i 41/13 służebność przesyłu polegającą na prawie budowy na działkach infrastruktury przesyłowej. Postanowieniem z dnia 8 maja 2014 r. Sąd Rejonowy w L. stwierdził, że pozwany nabył przez zasiedzenie z dnia 23 listopada 2002 r. służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu, polegającą na prawie korzystania z działek nr 41/13 i nr 39/4 w sposób określony w tym orzeczeniu. Powód prowadzi sprzedaż drzew.

W dniach 27-28 stycznia 2015 r. na działkach powoda pozwana zaplanowała usunięcie drzewostanu w zakresie niezbędnym dla funkcjonowania posadowionej na nich linii przesyłowej. Przekazała powodowi operat szacunkowy, w którego świetle wynikała z tego tytułu dla powoda szkoda miała wynieść 13 599 zł. Powód nie zgodził się na taką wysokość odszkodowania. Pomimo to pozwana dokonała wycinki drzew w pasie linii energetycznej w liczbie 1060 i dokonała przelewu na konto powoda kwoty 13 599 zł. Powód domagał się jednak wyższego odszkodowania. Zlecił w tym celu (...) SRM weryfikację operatu szacunkowego, który przedstawiła mu pozwana. Koszt weryfikacji wyniósł 3 000 zł.

Sąd ocenił, że powództwo w świetle art. 415 i art. 435 k.c. było bezzasadne. Działanie pozwanej nie było bezprawne, gdyż w świetle art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (ówcześnie jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 755 ze zm.) na pozwanej spoczywają określone obowiązki. Wszystkie wycinki zostały dokonane w ramach przysługujących pozwanej uprawnień wynikających ze

służebności przesyłu. Działania te były konieczne, gdyż istniejący drzewostan stwarzał zagrożenie pożarowe oraz zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi. Istniały z kolei podstawy do przypisania pozwanej odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c. Można uznać, że szkoda powoda była następstwem ruchu zakładu pozwanego, który wykonywał różnymi urządzeniami (piły motorowe, siekiery) określone prace na nieruchomości powoda celem usunięcia drzew zagrażających linii energetycznej. W wyniku tych działań pozwanej powstała określona szkoda, wobec czego istniał związek przyczynowy między działalnością przedsiębiorstwa pozwanej a uszczerbkiem pod stronie powoda. Wypłacone jednak powodowi odszkodowanie w kwocie 13 599 zł było zdecydowanie wyższe od tego, które w postępowaniu wyliczyła biegła. Nie było w związku z tym podstaw do zasądzenia na rzecz powoda dalszej kwoty tytułem odszkodowania.

W ocenie Sądu nie było także podstaw do zasądzenia odszkodowania dla powoda z tytułu obniżenia wartości nieruchomości. Powód zakupił nieruchomość z istniejącą infrastrukturą przesyłową, co wpłynęło na cenę jej nabycia. Nieruchomość powoda została również obciążona służebnością przesyłu, za co powód otrzymał wynagrodzenie. Powód, sadząc drzewa pod linią przesyłową, działał na własne ryzyko i nie powinien był dopuścić do sytuacji powstania zagrożenia.

Według Sądu nie było ponadto podstaw do uwzględnienia żądania w zakresie kwoty 3 000 zł, gdyż operaty ocenne, sporządzone przez (...) SRM, będące operatami prywatnymi, nie zawierały wyliczenia odszkodowania należnego powodowi.

Apelację od wyroku z dnia 6 kwietnia 2018 r. złożył pozwany.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 12 lutego 2019 r. uchylił wyrok z dnia 6 kwietnia 2018 r. i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w L. do ponownego rozpoznania.

Według Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, gdyż pozostawił poza oceną szereg okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki właściwego zastosowania prawa materialnego. Sąd Okręgowy uznał, że rozpoznanie istoty sprawy – w świetle materiału sprawy – wymagało ustaleń

dotyczących wysokości poniesionej przez powoda szkody zarówno w aspekcie jej rodzaju, jak i wysokości. Takich ustaleń w motywach zaskarżonego wyroku brak w zakresie, w których chodzi o wysokość szkody, natomiast w zakresie, w którym chodzi o rodzaj uszczerbku poniesionego przez powoda, ustalenia są niepełne. Sąd Rejonowy nie wskazał, jaką konkretnie wartość szkody uznał za udowodnioną. Odwołanie do opinii biegłego nie można uznać za wypełnienie obowiązku prawidłowych ustaleń, gdyż w tych opiniach – zasadniczej i uzupełniającej – podane są różne wartości szkody. Ponadto – według Sądu Okręgowego – Sąd Rejonowy całkowicie pominął ustalenia w zakresie dotyczącym korzyści, których powód według swoich twierdzeń nie uzyskał w związku z utratą możliwości prowadzenia gospodarki leśnej na skutek działań pozwanej. W szczególności Sąd Okręgowy podniósł, że brak było podstaw do tego, aby przyjąć, iż powód sadząc drzewa pod linią przesyłową działał na własne ryzyko i nie powinien dopuścić do sytuacji powstania zagrożenia.

Sąd Okręgowy wskazał także, że Sąd Rejonowy nie wyjaśnił wyczerpująco podstawy prawnej wyroku. Wymagania tego nie spełnia przywołanie art. 435 k.c. z argumentacją odnoszącą się do narzędzi wykorzystanych przy ścinaniu drzew przy jednoczesnym pominięciu subsumpcji stanu faktycznego do norm regulujących problematykę granic odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 361 k.c.) oraz form naprawienia szkody (art. 363 k.c.).

Za uzasadniony uznał Sąd Okręgowy zarzut apelacyjny naruszenia przepisów postępowania polegającego na bezpodstawnym oddaleniu wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii (drugiego) biegłego. Sąd Okręgowy przeprowadzenie tego dowodu uznał za konieczne ze względu na zarzuty podniesione wobec opinii biegłej, którą przedstawiono w pierwszej instancji i z uwagi na fakt, że opinia ta nie obejmowała wyceny korzyści utraconych przez powoda.

Według Sądu Okręgowego przy ponownym rozpoznawaniu sprawy powinien zostać dopuszczony przez Sąd Rejonowy dowód z opinii biegłego na okoliczność uszczerbku, którego powód miał doznać w związku z wycinką drzew w następstwie utraty możliwości prowadzenia gospodarki leśnej. Nowa opinia biegłego powinna

objąć również zagadnienie obniżenia wartości nieruchomości, gdyż opinia biegłej przeprowadzona w tym zakresie w pierwszej instancji utraciła już swoją aktualność w świetle art. 156 ust. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 2204 ze zm., dalej: „u.g.n.”). Sąd wskazał, że w okolicznościach sprawy zadanie biegłego musi być prawidłowo sprecyzowane. Podniósł także, że oceny wymaga kwestia, czyją własność stanowi drewno z wyciętych drzew, skoro powód domaga się również zwrotu wartości tych drzew. Wskazał na możliwość ustalenia wysokości szkody powstałej w następstwie wycięcia drzewostanu przez przedsiębiorcę przesyłowego w drodze analogii do rozwiązań zawartych w aktach prawnych niemających bezpośredniego zastosowania w sprawie, w tym art. 83e ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 1614) lub art. 135 ust. 4 u.g.n.

W ocenie Sądu Okręgowego rozważyć należy odpowiedzialność pozwanej nie tylko jako odpowiedzialność na zasadzie ryzyka na podstawie art. 435 k.c., ale także jako odpowiedzialność absolutną, o której mowa w art. 142 § 1 k.c. Okoliczności sprawy wymagają ponadto rozważenia w kontekście treści art. 361 i art. 363 k.c.

Zażalenie na wyrok z dnia 12 lutego 2019 r. złożyła pozwana. Zarzuciła naruszenie art. 386 § 4 i art. 382 k.p.c. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jeżeli Sąd drugiej instancji ocenił, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, i na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony apelacją wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, kognicja Sądu Najwyższego rozpoznającego zażalenie wniesione na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. obejmuje zbadanie, czy zaistniała w sprawie sytuacja procesowa należy do kategorii sytuacji polegających na nierozpoznaniu istoty sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013, Nr 4, poz. 54; z dnia 10 stycznia 2013 r., IV CZ 166/12, nie publ.; z dnia 5 lipca 2013 r., IV CZ 65/13, nie publ.; z dnia 5 marca 2015 r., V CZ 126/14, nie publ.).

Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy Sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, błędnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna unicestwiająca roszczenie albo przesłanka wykluczająca jego skuteczne dochodzenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2015 r., V CZ 126/14, nie publ.). Przykładem jest oddalenie powództwa z powodu błędnego uznania, że dochodzone roszczenie jest przedawnione (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, nie publ.), przy założeniu jednak, że sąd, przyjmując przedawnienie dochodzonego roszczenia, nie zbadał uprzednio jego istnienia.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy orzekł o żądaniu pozwu. Wskazał, że w świetle art. 435 k.c. można mówić o odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej za usunięty drzewostan i że wynikające z tego tytułu roszczenie odszkodowawcze powoda zostało zaspokojone w całości przed wszczęciem postępowania. Rozpoznał również oraz uznał za bezzasadne roszczenie powoda w odniesieniu do obniżenia wartości jego nieruchomości, jak również roszczenie o zwrot kosztów sporządzenia przez (...) SRM operatów ocennych. Sąd Okręgowy, zarzucając Sąd Rejonowemu, że ten pozostawił poza oceną szereg okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki właściwego zastosowania prawa materialnego, w szczególności odnoszących się do wysokości i rodzaju szkody, której naprawienia domagał się powód, w rzeczywistości nie wywiązał się z ciążącego na sądzie odwoławczym obowiązku w postaci rozpoznania sprawy w instancji apelacyjnej (art. 378 § 1 k.p.c.). Jeśli według Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena w kwestii wysokości i rodzaju uszczerbków, które miał ponieść powód, nie była wystarczająca lub była niepełna (np. w zakresie korzyści utraconych przez powoda), to na Sądzie Okręgowym spoczywał obowiązek, aby ocenę tę w niezbędnym i odpowiednim zakresie poszerzyć, w szczególności dokonać dodatkowych ustaleń faktycznych i uwzględnić dodatkowe lub inne podstawy prawne oceny żądań powoda i metodologii ustalania jego szkody. Podobnie na Sądzie Okręgowym spoczywał obowiązek dopuszczenia dowodu

z nowej opinii biegłego, jeśli uznał, że dowód z opinii biegłej przeprowadzony w pierwszej instancji nie był wystarczający lub opinia ta uległa dezaktualizacji.

W rozpatrywanej sytuacji nie można przyjąć, że w pierwszej instancji doszło do nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c.

Sąd Okręgowy, przyjmując własną ocenę prawną, powinien przeprowadzić w niezbędnym zakresie postępowanie dowodowe i samodzielnie dokonać dalszych ustaleń faktycznych odnoszących się do szkody powoda i ewentualnej wysokości należnego mu odszkodowania (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2017 r., I CZ 1/17, nie publ., i z dnia 3 lutego 2017 r., II CZ 146/16, nie publ.). W systemie apelacji pełnej Sąd drugiej instancji kontynuuje – w granicach zaskarżenia – merytoryczne rozpoznawanie sprawy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 r., Nr 6, poz. 55).

Gdy Sąd drugiej instancji, rozpoznając sprawę (art. 378 § 1 k.p.c.), zmienia lub uzupełnia ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, wymaganie zaskarżalności orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji RP) i dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP) nie zostaje naruszone (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK-A 2003, Nr 3, poz. 20, postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 maja 2013 r., Ts 216/12, OTK-B 2013, Nr 5, poz. 498, z dnia 6 października 2015 r., OTK-B 2015, Nr 5, poz. 446).

Zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. jest wobec tego trafny.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 394¹ § 3 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1, z art. 398²¹ i z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.